

Sygn. akt I C 942/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Agnieszka Hreczańska - Cholewa

Protokolant Krzysztof Musiał

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) S.A.(...) (...)w W.

o zapłatę I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.(...) (...)w W. na rzecz powoda P. M. kwotę 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20 000 zł od dnia 26.07.2012 r. do dnia zapłaty a od kwoty 50 000 zł od dnia 11.01.2013 r. do dnia zapłaty; II. dalej idące powództwo oddala; III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; IV. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A.(...) (...)w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy we Wrocławiu) kwotę 3 465 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony, w części, w jakiej strona pozwana przegrała niniejszy proces.

Sygn. akt I C 942/14

UZASADNIENIE

Powód P. M. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A.(...) (...)z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego:

- kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, oraz

- kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, na podstawie art. 446 §3 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu (...) r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła jego matka J. M.. Sprawca wypadku miał wykupione ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Powód zgłosił roszczenia odszkodowawcze stronie pozwanej w dniu 13 czerwca 2012 r. Pozwany zakład co do zasady uznał swoją odpowiedzialność, jednakże odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia. W związku z powyższym powód 06 grudnia ponownie zgłosił szkodę, jednakże strona pozwana po raz kolejny odmówiła uwzględnienia jego roszczeń.

Powód podkreślał, że śmierć matki wywołała u niego długotrwałą żalobę, której skutki odczuwa do dnia dzisiejszego. Podkreślał, że łączyła go z matką silna więź emocjonalna i uczuciowa, miał bardzo bliski kontakt z matką, która zawsze wspierała go i była jego powiernikiem. Powód wyjaśniał, że matka urodziła go w wieku 42 lat, był jej jedynym, upragnionym dzieckiem, dla którego zrezygnowała ze swojej dotychczasowej pracy, alby na etapie przedszkolnym, całkowicie poświęcić się jego wychowaniu. Powód wskazywał, że z uwagi na zaistniały wypadek i będącą jego następstwem śmierć najbliższej mu osoby, stracił siły do życia oraz motywację do realizowania własnych planów.

Jego życie towarzyskie przestało istnieć, porzucił studia, zaczął spożywać alkohol. Powód podnosił również, że w związku ze śmiercią matki pogorszeniu uległa jego sytuacja życiowa, zarówno w zakresie szkód majątkowych, jak i niemajątkowych. Wskazywał, że zmarła w chwili wypadku była emerytką, jednakże uzyskiwane przez nią świadczenie stanowiło stałe zabezpieczenie rodziny. Powód w tym czasie był zatrudniony na pół etatu i pozostawał na utrzymaniu rodziny. Ojciec prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, którą po śmierci matki, zlikwidował. W świetle powyższego, zdaniem powoda zachodzą podstawy do zasądzenia na jego rzecz, obok zadośćuczynienia, także odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana przyznała, że zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechaniczną dotyczącą pojazdy T. (...) nr rej. (...), którym kierował sprawca przedmiotowego wypadku. Podnosiła jednak, iż w jej ocenie przepis art. 448 k.c. nie może stanowić podstawy przyznania powodowi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Dochodzenie ochrony powyższego dobra, zdaniem pozwanej, stało się możliwe dopiero wskutek nowej regulacji prawnej obowiązującej od dnia 03 sierpnia 2008 r., na mocy której dodany został art. 446 § 4 k.c. W związku z faktem, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce przed wprowadzeniem powyższej regulacji, wedle strony pozwanej, powodowi nie przysługuje roszczenie z powyższego tytułu. Ponadto, pozwana podnosiła, iż brak jest podstaw do przypisania zakładowi ubezpieczeń odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych osób pośrednio poszkodowanych w wypadku komunikacyjnym.

Niezależnie od wskazanych okoliczności strona pozwana podnosiła, iż powód nie wykazał, by rozmiar krzywdy powstałej po zerwaniu więzi z członkiem rodziny – matką stanowił naruszenie konkretnego dobra osobistego i to uzasadniającego przyznanie świadczenia pieniężnego w formie zindywidualizowanego zadośćuczynienia w żądanej wysokości. W ocenie strony pozwanej, powód nie wykazał również, by wskutek śmierci jego matki, nastąpiło znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej, uzasadniające przyznanie mu z powyższego tytułu kwoty 25.000 zł. Pozwany zakład ubezpieczeń zwracał uwagę na fakt, iż w dacie śmierci matki powód był osobą dorosłą, kontynuował studia wyższe, co w konsekwencji skutkowało by w niedalekiej przyszłości usamodzielnieniem się, założeniem rodziny oraz opuszczeniem domu rodzinnego, co też w jego przypadku nastąpiło. Powyższe, wedle strony pozwanej świadczy o tym, iż brak jest związku pomiędzy ewentualnie znacznym pogorszeniem się sytuacji materialnej powoda a zdarzeniem skutkującym odpowiedzialnością pozwanego na zasadzie art. 446 § 3 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uderzył w samochód marki P. (...), którego pasażerką była matka powoda J. M.. W wyniku obrażeń doznanych w wypadku, J. M. poniosła śmierć.

Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A.(...) (...) z siedzibą w W..

/okoliczności bezsporne/

Pismem z 13 czerwca 2012 r. powód P. M. zawiadomił pozwanego ubezpieczyciela o szkodzie, wnosząc o wypłatę na jego rzecz odszkodowania w wysokości 250.000 zł, na podstawie art. 446 § 3 k.c. W uzasadnieniu powyższego pisma wskazał, że tragiczny wypadek, w wyniku którego śmierć poniosła jego matka, spowodował znaczne zmiany w jego życiu i miał istotny wpływ na pogorszenie się jego sytuacji życiowej.

(dowód: pismo powoda z 13 czerwca 2012 r. k. 8)

W piśmie z 23 lipca 2012 r. pozwany poinformował powoda o odmowie wypłaty stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, w związku ze śmiercią jego matki. Ubezpieczyciel podniósł, iż powód w żadnej mierze nie wykazał, aby po śmierci jego matki nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Pozwany

zwracał uwagę na to, że matka powoda, w chwili przedmiotowego wypadku, miała 66 lat, zaś jej dochody były na tyle niskie, że jej śmierć nie mogła istotnie zmieniać sytuacji materialnej dorosłego już wówczas powoda.

(dowód: pismo pozwanego z 23 lipca 2012 r. k. 9)

Kolejnym pismem, z 06 grudnia 2012 r. powód P. M. ponownie zgłosił ubezpieczycielowi szkodę, domagając się przyznania mu zadośćuczynienia w wysokości 250.000 zł na podstawie art. 448 k.c. Powód wyjaśniał, że po śmierci matki odczuwa ogromną pustkę i cierpienie psychiczne. Utrata bliskiej osoby spowodowała wstrząs w jego życiu, który przełożył się na jego sytuację życiową i materialną.

(dowód: pismo powoda z 06 grudnia 2012 r. k. 10)

Pismem z 31 grudnia 2012 r., pozwany ubezpieczyciel poinformował powoda o nieuwzględnieniu zgłoszonego przez niego żądania z tytułu zadośćuczynienia. Pozwany zarzucił, że powód nie wskazał, jakie konkretnie dobro osobiste naruszone zostało wskutek przedmiotowego zdarzenia, jak również nie udowodnił, by poniósł krzywdę, uzasadniającą przyznanie dochodzonej przez niego kwoty zadośćuczynienia.

(dowód: pismo pozwanego z 31 grudnia 2012 r. k. 11-12)

W dacie przedmiotowego wypadku powód miał ukończone 23 lata i studiował socjologię na III. roku. Po studiach planował zająć się dziennikarstwem lub prowadzeniem badań socjologicznych. W trakcie studiów (...) pracował na pół etatu w sklepie komputerowym. Z powyższego tytułu uzyskiwał wynagrodzenie rzędu kilkuset złotych, które przeznaczał głównie na własne potrzeby. W tym czasie powód zamieszkiwał wspólnie z rodzicami. Jego matka była wówczas na emeryturze, której wysokość kształtowała się w granicach 660 zł. Ojciec powoda prowadził natomiast jednoosobową działalność gospodarczą, która była głównym źródłem utrzymania całej rodziny. Była to rodzinna firma produkcyjna, w której prowadzeniu pomagała matka powoda, zajmując się księgowością. Sytuacja finansowa powoda i jego rodziny przed śmiercią J. M. była stabilna.

Powód był bardzo zżyty ze swoją matką, często z nią rozmawiał, mówił jej o swoich problemach. Po śmierci matki powód załamał się, zaczął unikać kontaktów ze znajomymi. Ojciec powoda, który sam był wówczas pogrążony w żałobie, nie był w stanie pomóc synowi i wesprzeć go w trudnych chwilach. Pomiędzy P. M. a jego ojcem często dochodziło do kłótni i wzajemnych pretensji, które ostatecznie stały się przyczyną wyprowadzki powoda do innego mieszkania. Ojciec powoda po śmierci J. M. zakończył prowadzenie działalności gospodarczej i przeszedł na emeryturę.

Po śmierci matki powód wziął roczny urlop dziekański na studiach. Po urlopie nie wrócił już na studia. Powód kontynuował pracę w sklepie komputerowym, gdzie zatrudniono go na cały etat, jednakże z uwagi na przerwy w wypłacie wynagrodzenia, powód rozwiązał umowę o pracę. Od 4 lat powód nie pracuje, pozostając na utrzymaniu ojca. P. M. próbował powrócić na studia socjologiczne, jednakże z uwagi na zmiany programowe, musiałby rozpocząć od nowa studiowanie tego kierunku. Przez kilka miesięcy studiował również informatykę na prywatnej uczelni, ostatecznie jednak nie udało mu się zaliczyć semestru. W związku ze śmiercią matki P. M. miał problemy ze snem, stał się osobą nerwową, miał trudności z koncentracją. Z uwagi na powyższe, w czerwcu 2006 r. powód otrzymał od lekarza rodzinnego skierowanie do poradni psychologicznej, jednakże nie udał się na konsultację.

(dowód: przesłuchanie powoda P. M., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 października 2014 r. od 00:04:41 do 00:38:15)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód P. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A.(...) (...)z siedzibą w W.następujących kwot: 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia 14.07.2012 r. do dnia zapłaty oraz 25.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, na podstawie art. 446 §3 k.c. wraz z odsetkami od dnia 14.07.2012 r.

Powyższe roszczenia powód wywodził ze zdarzenia, które miało miejsce w dniu (...) r. Wówczas to doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła matka powoda, J. M.. Okolicznością bezsporną w sprawie było, iż sprawca przedmiotowego zdarzenia miał wykupione w pozwanym zakładzie ubezpieczeń ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W ramach postępowania likwidacyjnego strona pozwana co do zasady przyjęła swoją odpowiedzialność za skutki opisanego wyżej zdarzenia, jednakże odmówiła wypłaty na rzecz powoda zgłoszonych roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie, zarzucając mu brak udowodnienia wskazanych roszczeń. W toku niniejszego procesu natomiast strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa wskazując, że przepis art. 448 k.c. nie może stanowić podstawy roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej, albowiem odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu OC posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmuje odpowiedzialności związanej z naruszeniem dóbr osobistych osób poszkodowanych przez sprawcę wypadku. Z ostrożności procesowej pozwana zakwestionowała okoliczność, by rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód po śmierci matki, uzasadniał przyznanie mu zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Strona powodowa kwestionowała również zasadność przyznania powodowi odszkodowania na podstawie art. 446 §3 k.c. podnosząc, iż nie doszło do istotnego pogorszenia w sferze majątkowej powoda.

Przechodząc do oceny sformułowanych w pozwie żądań na wstępie należy wskazać, iż ogólną podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę statuuje art. 822 i następane k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zmianami).

W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. stanowi natomiast, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, przy czym zgodnie z art. 36 ust. 1 zd. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Jak wynika z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu za błędne należało uznać stanowisko strony pozwanej, iż skoro ustawodawca zdecydował o potrzebie wprowadzenia do kodeksu cywilnego nowej regulacji prawnej, tj. art. 446 § 4 k.c., wnioskować należy, iż brak było podstaw prawnych do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w stanie prawnym, obowiązującym przed 3 sierpnia 2008 r., tj. przed datą wejścia w życie powołanego przepisu. Stanowisko to nie znajduje uzasadnienia zarówno w obowiązujących przepisach prawa, jak i w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Wskazać należy, że art. 446 § 4 k.c. stanowi, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja ta została wprowadzona ustawą z dnia 30 maja 2008 r. - o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która weszła w życie 3 sierpnia 2008 roku. Ustawa ta nie zawiera wprawdzie unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu, jednakże przyjąć należy, iż zgodnie z zasadą nie działania prawa wstecz, odnosi się ona do jedynie zdarzeń i skutków prawnych, jakie zaistniały po jej wejściu w życie. Nie oznacza to jednak, iż w stanie prawnym, obowiązującym przed dniem wejścia w życie cytowanego przepisu, brak było podstaw prawnych do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy doznane w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Podstawą taką niewątpliwie może stanowić art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Stosownie bowiem do art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego

sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (...).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, stąd doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 niepubl.). W uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 k.c. wskazał, że przepis ten wzmacnia pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 k.c., przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Podkreślić wszakże należy, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Podkreślić przy tym należy, że zasadą jest, iż przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego, powinno służyć nie tylko wyrównaniu krzywdy, jaką niewątpliwie jest tak gwałtowne zerwanie więzi pomiędzy osobami najbliższymi, ale także powinno umożliwić powrót do normalnego życia.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy zdaniem Sądu należało uznać, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powoda będzie kwota 50.000 zł.

Podkreślić należy, iż w dacie śmierci matki powód wprawdzie był już osobą dorosłą, jednakże, jak wynikało z jego przesłuchania, nadal łączyły go z matką bardzo bliskie, serdeczne relacje. Powód był jedynym dzieckiem swoich rodziców, potrafił otworzyć się przed matką, rozmawiać o osobistych problemach. Jak sam przyznał na rozprawie, był dzieckiem „chowanym pod kloszem”, stale czuł wsparcie i opiekę ze strony matki, która była dla niego bardzo ważną osobą. Niewątpliwie śmierć matki, musiała być dla powoda trudnym doświadczeniem, związanym z poczuciem osamotnienia i pustki. Powód przez wiele miesięcy przeżywał okres żałoby, nie potrafił się pogodzić z zaistniałą sytuacją. Miał problemy z zasypianiem, zaczął spożywać alkohol w dużych ilościach, co pozwalało mu rozładować napięcie i stres spowodowany utratą bliskiej osoby. Z przesłuchania powoda wynikało, iż po śmierci matki nie miał wystarczającego wsparcia ze strony najbliższych. Ojciec, z którym wówczas zamieszkiwał, również był pogrążony we własnej żałobie i nie miał w sobie na tyle siły, aby wesprzeć i pocieszyć syna. Powód wskazywał, że z ojcem łączyła go trudna relacja, dochodziło między nimi do częstych napięć i kłótni, które po śmierci matki jeszcze bardziej się nasiliły i ostatecznie doprowadziły do wyprowadzki powoda do innego mieszkania. O tym, jak ciężko powód znosił żałobę po śmierci matki, zdaniem Sądu świadczy między innymi okoliczność, iż w związku z utrzymującymi się zaburzeniami koncentracji, problemami ze snem, nadpobudliwością, otrzymał w czerwcu 2006 roku skierowanie do poradni psychologicznej, jednakże ostatecznie nie udał się na konsultację, gdyż jak wyjaśniał na rozprawie, nie miał odwagi otworzyć się przed obcą osobą i opowiadać o swoim cierpieniu.

Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej okoliczności należy stwierdzić, iż powód bardzo mocno przeżył śmierć swojej matki, która była dla niego osobą najbliższą w rodzinie, która go rozumiała, otaczała go stałą opieką i miłością. Nagłe przerwanie tej więzi było dla powoda szokiem, sytuacją, z którą przez wiele miesięcy nie mógł sobie poradzić. Uwzględniając zatem rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, Sąd uznał, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota 50.000 zł. Dalej idące żądanie należało natomiast uznać za wygórowane.

Odnosnie roszczenia o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w pierwszej kolejności wypada wskazać, iż jego podstawę prawną stanowi art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

W świetle powołanych poglądów, przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekiedy przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. LEX nr 238971). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest zatem od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, a w odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo wpływają na warunki wychowawcze i na jej porównaniu z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku w sprawie II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r. w sprawie IV CSK 194/07).

Jak ustalono w niniejszym postępowaniu, powód w chwili śmierci matki był studentem socjologii, pracował na pół etatu w sklepie komputerowym, przeznaczając uzyskiwane dochody głównie na zaspokojenie własnych potrzeb. J. M., w dacie wypadku, była już na emeryturze. Rodzina utrzymywała się głównie z jednoosobowej działalności gospodarczej – firmy produkcyjnej, która zarejestrowana była na ojca powoda. Faktycznie jednak w firmie tej pracowali oboje rodzice powoda. Z przesłuchania powoda wynikało bowiem, że jego matka zajmowała się księgowością; miała istotny wkład w rozwój i prowadzenie tej działalności. Po śmierci J. M. ojciec powoda zamknął działalność gospodarczą i przeszedł na emeryturę. Powód po matki wziął roczny urlop dziekański na studiach, jednakże ostatecznie nie powrócił na studia. W późniejszym okresie rozpoczął wprawdzie drugi kierunek studiów, ale nie udało mu się zaliczyć pierwszego semestru.

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności wedle Sądu należało uznać, iż w związku ze śmiercią matki powód niewątpliwie utracił chęć do życia, dotychczasową aktywność, porzucił dotychczasowe plany na przyszłość, osłabła jego motywacja do zdobywania wykształcenia, podnoszenia swoich kwalifikacji. Z przesłuchania powoda wynikało, iż matka wspierała go we wszystkich dążeniach, mobilizowała go do wszystkiego, miała na niego duży wpływ, gdyż powód był jej jedynym wyczekiwany dzieckiem, w którego wychowanie i opiekę włożyła dużo osobistego zaangażowania, poświęcając swoją aktywność zawodową. Powyższe okoliczności pozwalają uznać, że wraz ze śmiercią J. M. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda, związanego z pogorszeniem się jego widoków na przyszłość, osłabieniem aktywności życiowej, porzuceniem studiów, co niewątpliwie przełożyło się też na ograniczenie jego możliwości zarobkowych.

W świetle powyższego należało przyjąć, że zasadnym będzie zasądzenie odszkodowania na rzecz powoda w kwocie 20.000 zł, albowiem kierując się zasadami doświadczenia życiowego można stwierdzić, iż matka powoda, jakkolwiek uzyskująca skromny dochód, niewątpliwie była w rodzinie osobą udzielającą wsparcia finansowego synowi, mobilizującą go w dążeniu do zdobywania wykształcenia oraz pracy. Dalej idące żądanie, podlegało natomiast oddaleniu.

Reasumując, w punkcie I. sentencji wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000 zł, w tym kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej.

Roszenie o zasądzenie odsetek od przyznanych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania znajdowało podstawę w treści art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do art. 817 k.c. oraz art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Jak wynika z akt szkody (CD) powód w piśmie z 13.06.2012 r. zgłosił szkodę w zakresie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. – 250.000 zł (k.8). Zgłoszenie to wpłynęło do siedziby pozwanego w dniu 25.06.2012 r., stąd odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty odszkodowania należało liczyć od 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty. Żądanie z tytułu zadośćuczynienia sprecyzowane zostało natomiast w piśmie powoda z 06.12.2012 r., które wpłynęło do siedziby pozwanego 11.12.2012 r., a zatem odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należało liczyć od 11 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty.

Dalej idące powództwo w zakresie kwot głównych i odsetek podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie II. sentencji wyroku.

W punkcie III. wyroku Sąd, na zasadzie art. 100 k.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 3617 zł, na które składały się koszty zastępstwa procesowego, ustalone stosownie do §6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490) powiększone o kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Z uwagi na to, iż powód w niniejszej sprawie został zwolniony od kosztów sądowych w całości, w punkcie IV. wyroku Sąd obciążył stronę pozwaną obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) kwoty 3.465 zł, stanowiącej brakującą opłatę od pozwu w tej części, w której pozwana przegrała proces (art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).